



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PONIEDZIAŁEK 22 WRZESNIA 1947 ROKU

NR. 261 (836)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w czwartek dowiemy się kto wygrał **KAPCE ZAKOPIAŃSKIE**
 Jutro zamieścimy **KUPON NA PIEC YK ELEKTRYCZNY** z f-my T. Grodzki.

KUPON PREMIOWY z dnia 22. IX. 1947 r. na KAPCE ZAKOPIAŃSKIE

Imię i nazwisko _____
 Adres _____
 Zakład pracy _____
 Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Polska przeciw nagradzaniu Niemiec

za agresję i zniszczenie Europy

Minister Modzelewski o stanowisku rządu polskiego na sesji generalnej O.N.Z.

NOWY JORK PAP. „W przemówieniu moim poświęciłem najwięcej miejsca sprawom niemieckim, ponieważ one najbardziej obciążają naród polski” — oświadczył nazajutrz po swym przemówieniu na plenarnej sesji generalnego zgromadzenia ONZ — minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski — nowojorskiemu korespondentowi PAP.

Następnie minister powiedział: „Uważam, że dobrze stało się, iż z trybuny Organizacji Narodów Zjednoczonych, cały świat dowiedział się o stanowisku Polski w sprawie odbudowy Europy, a mianowicie o tym, że nie możemy zgodzić się na donie pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową krajów zniszczonych przez nazizm hitlerowski. Nie możemy zgodzić się, aby agresor był premiowany z wyraźnym pokrzywdzeniem ofiar agresji”.

przed ONZ przy maksimum obiektywizmu. Przechodząc do reakcji opinii światowej na mowę przedstawiciela Polski — minister Modzelewski oświadczył korespondentowi PAP:

„Odgłosy reakcji na stanowisko rządu polskiego, jakie dotarły do delegacji polskiej, świadczą o tym, że stanowisko to znajduje zrozumienie u prostego człowieka i u tych wszystkich, którzy w regulowaniu spraw międzynarodowych nie kierują się własnymi interesami i egoizmem”.

Wreszcie na temat planu prac delegacji

polskiej na bieżącej sesji generalnego zgromadzenia — minister Modzelewski oświadczył:

„Delegacja polska zamierza pracować na zgromadzeniu w duchu, jakim przepojone było moje przemówienie, uważając, że będzie to najlepsza obrona interesów polskich. Specjalnie chcemy zająć się sprawą zbrojeń, przy czym przykład, jaki daliśmy w tej dziedzinie sami o czym mówi jeden z fragmentów mego przemówienia, powinien znaleźć poparcie u wszystkich narodów mlujących pokój”.



Holenderski szal niszczony, którego nie powstydziliby się Hitler — oto metody prowadzenia wojny w Indonezji. Na ilustracji: płonący w ogniu bomb — made in USA — Palembang.

Ekscesy faszystowskie w Gorycji

BELGRAD PAP. Podczas pogromu uszłego ostatnio przez faszystów w Gorycji, zdemolowano około 30 sklepów i co najmniej ty

leż mieszkań prywatnych, a 300 Słowenów zostało rannych. Większość ofiar pogromu musiano sklerować do szpitali. Szkody materialne oszacowane są na 70 milionów lirów.

Polska i Francja winny działać wspólnie

by nie dopuścić do odrodzenia agresji niemieckiej

Wywiad z wiceprzewodniczącym francuskiego zgromadzenia narodowego tow. Jacques Duclos



WARSZAWA. — Wiceprzewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos udzielił redaktorowi „Głosu Ludu” wywiadu, w którym czytamy m. in.

1) podporządkowanie się zobowiązaniom, wynikającym z umów międzynarodowych a nie jednostronne interpretacje i gwałcenie tych umów.

2) Opieranie się we wszystkich ważnych dla stosunków międzynarodowych decyzjach na Organizacji Narodów Zjednoczonych i uzgadnianie ich z ONZ.

3) Rozważenie spraw, znajdujących się

Papież o pomocy dla Niemiec

HAMBURG (obsł. wł.) — Papież Pius XII, odpowiadając na pismo katolików z Kolonii, oświadczył, że *każdy, komu zbywa żywności, winien ją postać do Niemiec a ponieważ cierpienie Niemców nie jest tylko fizyczne, „każdy, kto spotyka Niemca, winien traktować go przyjacielsko”.*

Wygrane w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro — została wylosowana kolejna premia naszego codziennego konkursu z dnia 19 września rb.

PLASZCZ ZIMOWY DAMSKI wygrała ob. Zofia Kubis, zamieszkała w Łodzi, ul. Niemcewicza 5 m. 4. pracownica PZPW Nr. 6 (dawniej Leonardt) (ul. Rzgowska 17-a).
 Ob. Kubis Zofia proszona jest o zgłoszenie się w naszej redakcji w godzinach 14 — 18 p.p.

Francuska Partia Komunistyczna, która za swoje najważniejsze zadanie uważa obronę interesów Francji, jest przekonana, że Francja powinna dochować wierności swojej tradycyjnej polityce porozumienia i bliższych stosunków z krajami wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Oznacza to, że według nas Francja i Polska powinny we wszystkich okolicznościach występować jako dwa narody sprzymierzone i solidarne, działając wspólnie, by nie dopuścić do odbudowy Niemiec przed odbudową krajów, które były ofiarą agresji niemieckiej.

Jaką linię polityki zagranicznej Francuska Partia Komunistyczna uważa za jedynie słuszną z punktu widzenia niepodległości Francji?

Jedynie słuszną polityką zagraniczną Francji powinna opierać się:

1) Na zabezpieczeniu jej granic, które by-

łyby zagrożone przez odbudowanie potęgi niemieckiej, pod kierownictwem niemieckich i międzynarodowych trustów.

2) Na ściągnięciu z Niemiec należnych odszkodowań, a w szczególności na dostawach węgla z Zagłębia Ruhry w ilościach, odpowiadających potrzebom rozwoju przemysłu francuskiego.

Polityka zagraniczna, która nie bierze w rachubę pod jakimkolwiek pretekstem, tych fundamentalnych założeń, jest sprzeczna z rzeczywistymi interesami Francji i naraża na niebezpieczeństwo niezależność naszego narodu.

Doświadczenie Polski przekonało nas, że w naszym kraju klasa robotnicza stanowi awangardę narodu zarówno w walce o wolność, jak i w odbudowie kraju. O ile nam wiadomo, we Francji istniało to samo zjawisko. Jak ocenia to zjawisko Francuska Partia Komunistyczna?

To, co widziałem w Polsce, stanowi dla mnie dowód, że we wspaniałej walce, którą prowadzi naród polski o wolność i odbudowę klasa robotnicza stoi na czele twórczych sił narodu. Nie jest to niespodzianką. W toku wojny, która była przyczyną tyłu ruin i zniszczeń, t.zw. fałszywa „elita” warstwy kierowniczej stoczyły się do roli zdrajców i kapitulantów, a właśnie klasa robotnicza na czele mas ludowych była wcieleniem ducha oporu przeciwko uciskowi, właśnie klasa robotnicza wcieliła w czyn ideę niepodległości narodowej. Tak się działo zarówno we Francji, jak w Polsce, jak i w innych krajach.

Manifestacje we Wrocławiu na cześć przyjaźni polsko-francuskiej

WROCLAW PAP. — W związku z pobytem we Wrocławiu wiceprzewodniczącego Francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarza Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Jacques Duclos oraz kierownika wydziału propagandy KC KPF tow. Etienne Fajon, odbyła się we Wrocławiu wielka manifestacja przyjaźni

polsko - francuskiej, podkreślająca jedność mas pracujących obu zaprzyjaźnionych narodów w obliczu zakusów, zmierzających do odbudowy Niemiec.

Do zebranych wygłosił wielkie przemówienie o przyjaźni narodu francuskiego i polskiego tow. Duclos.

U nas, podobnie jak u was, klasa robotnicza stała i stoi dziś na czele walki o jej wyzwolenie.

Polityka, która brałaby w rachunek te fakty, umożliwiłaby dokonanie rzeczywistych cudów dla dobra Francji; tak samo myśli Francuska Partia Komunistyczna, ale amerykańscy inspiratorzy polityki, która prowadzi się w Paryżu, sądzą inaczej i trzeba stwierdzić, że opinia tych panów jest w obecnym momencie obowiązującą wytyczną dla czynników oficjalnych.

Jaką rolę odgrywa obecnie prawe skrzydło Francuskiej Partii Socjalistycznej w politycznym życiu Francji i w międzynarodowym ruchu robotniczym?

Partia socjalistyczna we Francji systematycznie odrzucała jedność działania, proponowaną przez Partię Komunistyczną. Partia socjalistyczna zamiast sojuszu z komunistami, który zapewniłby większość obu partiom wybrała sojusz z chrześcijańskimi demokratami z MRP. Taką politykę otwieracie głoszą Blum i Ramadier. Aby usprawiedliwić tę spółkę z klerykałami, Blum nie wahał się wypowiedzieć wojny materializmowi dialektycznemu i bronić filozoficznych koncepcji idealizmu.

W jego planach leżało zresztą, by polityka ta zwyciężyła nie tylko we Francji, ale również w innych krajach. Na kongresie socjalistycznym w Lyonie przejawiał się opór przeciwko polityce Ramadiera, która stanowi konkretyzację sojuszu socjalistów i klerykałów w celu prowadzenia polityki reakcyjnej. Niestety, przywódca partii socjalistycznej, którzy choć podają się za lewicowców, zwalczają zaciekle jedność działania z komunistami, dają wolną rękę Ramadierowi.

Trzeba stwierdzić, że prawica SFIO może przeprowadzać skutecznie swoją politykę jedynie dzięki życzliwej tolerancji, z której korzysta. Jedyny sposób, by zmienić ten stan rzeczy — to urzeczywistnienie jedności działania między komunistami i socjalistami dla walki przeciwko wrogom Francji i republiki, dla zwycięstwa polityki wolności, niepodległości i postępu społecznego.

Siła, której nic się nie oprze

Narada aktywu włóknarzy PPS i PPR w dniu 20 września r. b.

Kto był na ostatnim posiedzeniu Aktywu włóknarzy PPS i PPS — ten wyszedł z niezłomnym przeświadczeniem, że **jednolity front klasy robotniczej — to jest siła, której nie oprze się wróg, zmiatający do spietrzenia przeszkód na prostej drodze klasy robotniczej, na drodze zmierzającej do lepszego jutra, do socjalizmu.** I że wbrew tym przeszkodom będzie zrealizowany plan trzyletni, plan, który jest gwarancją podwyższenia stopy życiowej mas pracujących.

Ta siła promieniowała z przemówień przedstawicieli CKW PPS i KC PPR. Ta siła promieniowała ze szczerych słów robotników — uzbrojonych w potężną broń świadomości klasowej.

Czy jest łatwiejsza droga?

Pierwszy referował tow. Tadeusz Cwik — sekretarz CKW PPS. W zwięzłych, przekonujących zdaniach wyjaśnił polityczne i ekonomiczne tło trudności w realizacji planu trzyletniego.

Nie frazesem, nie górnolotnymi słowami — ale faktem i argumentem przekonywał zebranych, faktem i argumentem rozpraszał bzdurne plotki świadomości i celowo puszczane przez reakcję.

„Najważniejsze zadanie — powiedział tow. Cwik — to rozwiązanie problemu sił wytwórczych w ramach naszych możliwości.

Mogliśmy wejść na drogę łatwiejszą, na drogę szukania pomocy możnowładców dolara i funta. Tę pomoc otrzymalibyśmy, ale pod warunkiem, że ziemia wróci do obszarników, a fabryki do kapitalistów. Strumień dolarów skierowany byłby do nas poto, by odbudować i wzmocnić gospodarkę kapitalistyczną, aby odebrać władzę w Polsce narodowi polskiemu.

W dalszym ciągu mówca plastycznie zo-

brazował sytuację tych krajów, które korzystają z pomocy USA i tracą coraz bardziej niepodległość ekonomiczną i polityczną.

Bronimy wolności i reform społecznych

My na tę pomoc liczyć nie chcemy. My idziemy inną drogą, bo bronimy wolności i reform społecznych, bronimy dobrobytu całego narodu polskiego.

— W chwili obecnej nasze najważniejsze zadanie — powiedział tow. Cwik — to odbudowa Warszawy, Szczecina, Ziemi Odzyskanych, mostów, fabryk, przemysłu. Trudne są zadania odbudowy, ale chociaż droga jest trudna, chociaż robotnik mimo ciągłej poprawy sytuacji wciąż jeszcze zaciska pasa — nie wolno zatracić perspektywy. Front walki o plan trzyletni, to taki sam front jak ten co był pod Warszawą, pod Lenino, pod Calais i Monte Casino. Widzieliśmy wroga w regularnych oddziałach armii niemieckiej,

O co poszło w fabryce Poznańskiego?

Przemawia tow. Witaszewski

Tow. Witaszewski, dawny robotnik z Szajblera, obecnie przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych — od razu na wstępie przemówienia przechodzi do sedna sprawy.

— O co poszło w fabryce Poznańskiego?

Kilka robotnic chciało przejść na większą ilość stron. WOLNO IM CZY NIE?

— Wolno im — padają okrzyki i oklaski z sali.

— Kilka robotnic chciało podwyższyć swoje zarobki, a jednocześnie przyczynić się do szybszej realizacji planu, do odbudowy nowej Polski.

WOLNO IM CZY NIE?

— Wolno im! — wolno im! — jednomyślnym echem odpowiada cała sala.

Wbrew szkodnikom i warchołom plan sytości będzie zrealizowany

W dniu wczorajszym odbyły się wspólne zebrania PPR i PPS w całym szeregu fabryk włókienniczych.

W PZPB Nr 2 (d. I. K. Poznański) po przemówieniach tow. Baryła rozwinęła się żywa dyskusja. PPR-owcy i PPS-owcy krótko i twardo oświadczyli, że dalej nie będą tolerować działalności wroga we własnej fabryce. „27 lat jestem włókiennikiem — mówi tow. Włodarska — i nie trzeba mi żadnych rad warchołów. Same wiemy czy podaliśmy pracy przy większej obsłudze maszyn. Niech naszych wrogów o to głowa nie boli. Ani jednej minuty nie wolno nam zmarnować. Musimy pracować i rzadzić Polską jak dobra gospodyni u siebie w domu. My PPR-owcy i PPS-owcy wiemy o wypadkach w naszej fabryce które przyczyniły się do straty wielu tysięcy metrów tkaniny, musimy szukać i znaleźć szkodników i glosicieli bezpodstawnych plotek”

„Ohydnej plotce szkalującej Polskę Ludową utniemy głowę, pracując nieustannie i ofiarnie przy swoim warsztacie pracy. Tylko najzacieśni nasi wrogowie — Niemcy i ich opiekunowie — są zainteresowani, by warsztaty stanęły, by nasze zarobki się obniżyły, są zainteresowani, by cofnąć wstecz naszą gospodarkę” — stwierdza tow. Owsik.

Wielu towarzyszy wypowiedziało się w tym duchu hucznymi oklaskami przyjmując oświadczenie jednego z mówców, że PPR-

owcy i PPS-owcy z ZP. Nr. 2 wykażą całej robotniczej Łodzi, że potrafią się rozprawić ze szkodnikami, warchołami i wrogami Polski Ludowej.

Plotki, które miały zaszkodzić odbudowie przyczynia się tylko do intensywnej likwidacji i unieszkodliwieniu zaczajonych wrogów planów sytości.

Po dyskusji zabrał głos tow. Wachowicz nawołując towarzyszy do rzucenia w stosunku do tych, którzy są zainteresowani w wywołaniu strajków — są to bowiem wrogowie wszystkich pracujących, wrogowie Niepodległej, Demokratycznej Polski.

Odśpiewaniem pieśni robotniczych zakończono zebranie.

KINO „POLONIA” ul. Piotrkowska 67

NOWY FILM RADZIECKI
Wg. powieści V. HUGO

Pocz. seansów w dni powszednie: 17, 19, 21,
Pocz. seans. w niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.

DZIS PREMIERA!

Urwis Gavroche

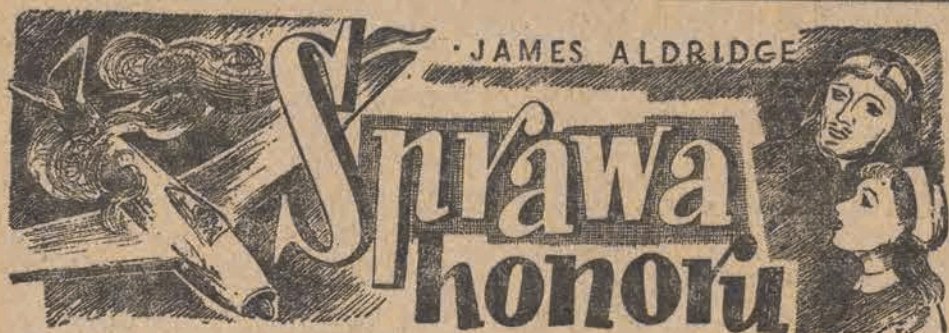
W rolach głównych:
K. SMORCZKOW
D. POPOW
N. ŻORSKAJA

Produkcja: „Mosfilm”

Eksploatacja: „Film Polski”

Reżyser: TATIANA ŁUKASZEWICZ

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od czwartku 25 września br.



— Powiada że może wysiąść gdziekolwiek, aby tylko w mieście — przetłumaczyła Helena jego słowa. —

Quell zwrócił się do szofera.

— Czy pojedziecie wprost do miasta?

— zapytał Australijczyka.

— Tak. Dokąd was zawieźć?

— Najpierw trzeba będzie wysadzić Greka. Potym odwieziecie mnie do sztabu.

— A gdzie jest wasz sztab? Czy w tym samym gmachu, gdzie i nasz?

— Gdy byłem tam po raz ostatni, — znajdował się w gmachu szkoły.

— Wiem, gdzie to jest, — wnieszał się do rozmowy drugi Australijczyk. — Zdaje się, że jest tam i teraz.

— Dobrze — odpowiedział szofer.

Jechali wzdłuż wybrzeża. Na ulicach nie było prawie żadnego ruchu. Spotkali zaledwie kilka angielskich maszyn wojсковych. Nieliczni przechodnie szli pieszonym krokiem. Policjanci paradowali z karabinami. Panował spokój, ale w tym spokoju wyczuwało się nadciągającą burzę. Gdy przejechali pusty plac, gdzie się mieścił hotel Georga, mały Grek oznajmił Helenie:

potem w bandach partyzanckich. Wtedy wróg był widoczny, łatwy do rozpoznania, teraz maskuje się, szuka metod przewrotnych perfidnych. Jedną z jego broni jest plotka, brudna plotka, w którą czasem chwilowo wierzą ludzie cieni, nieudporni, nerwowo zniszczeni przez wojnę. A wszystko to dzieje się w przedmiedniu Konferencji Pokojowej — tak wrogowie chcą działać na szkodę Polski. Członkowie PPR i PPS muszą przeciwstawić się szeptanej propagandzie — jasno i otwarcie głosić prawdę. Na zakończenie tow. Cwik powiedział: **jednolity front to potężna siła i mniej powinniśmy mówić o jednolitym froncie, a więcej pracować w jednolitym froncie.**

Ostatnie słowa mówcy ginęły w burzy oklasków — „ażeby można było stwierdzić, że łódzki aktyw PPR i PPS dobrze przysłużył się klasie robotniczej i Narodowi Polskiemu!”

Kto ma prawo — mówi dalej przewodniczący KCZZ — kto ma prawo przeszkodzić klasie robotniczej w jej dążeniach do dobrobytu? Nikt tego prawa nie ma.

Klasa robotnicza jest u władzy. Reakcja usiłuje brudzić, usiłuje wmówić robotnikom, że jeśli część ich przejdzie na obsługę większej ilości krosien czy wrzecion, pozostali stracą pracę.

Klasa robotnicza jest u władzy — partie robotnicze są u władzy i to jest gwarancją, że nikt robotników krzywdzić nie będzie.

A tych, którzy chcą lepiej pracować i więcej zarabiać — Aktyw partyjny powinien otoczyć opieką, bo oni pracują dla dobra ludowej Ojczyzny.

Budujemy nasze polskie szczęście

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Witaszewski udawał, że w okresie kiedy kapitał międzynarodowy chce odbudować Niemcy, a Polsce przywrócić reżim przedwrześniowy — my musimy w jak najkrótszym czasie budować pokój, umacniać nasze zdobycze. I w mocnych słowach obrazuje rolę tych, którzy za funty i dolary chcą Polskę zawrócić z jej drogi; świat pracy ich demaskuje — dowiodły tego ostatnie procesy WIN-u, WRN i PSL.

Powracając do wicherzeń strajkowych w fabryce Poznańskiego — mówca stwierdza, że trzeba wzmocnić jednolity front, bo jest on siłą, która złamie wrogów, elementy reakcyjne, warcholskie łobuzerskie. Budujemy własnym wysiłkiem nasze polskie szczęście, dążąc polską drogą, nie stosując recepty Bena czy Trumana.

— Kto sieje ferment? To tylko ci, którzy chcą, by klasa robotnicza była głodna, obdarta, tylko ci co nienawidzą Polski, co chcą

jej upadku. Klasa robotnicza zmiata swych wrogów i dalej prowadzić będzie dzieło pokojowego budownictwa.

Dyskusja

Rozpoczyna się dyskusja. Przewodniczący zebrania tow. Wachowicz udziela głosu tow. Owsikowi z f-ki d. Poznańskiego. Tow. Owsik z przejęciem opowiada o przebiegu ostatnich wypadków w jego fabryce. Zebrani zaskakują pięścią z oburzenia, gdy słuchają o warchołach, którzy podburzali do strajku, a potem usiłowali rozpowszechnić plotkę o rzekomej przemocy stosowanej przeciwko robotnikom o rzekomych ofiarach. A owe rzekome ofiary nietylko cieszą się najlepszym zdrowiem, ale ze zdziwieniem dowiadują się o swej rzekomej śmierci. Rzekome ofiary stoją przy swoich warsztatach pracy, zresztą większość robotników Poznańskiego bez przerwy pracuje, a grupa obalamuonych reakcyjną plotką żałuje swego błędu i zgłaszają się do pracy.

Tow. Bienias, przewodniczący Rady Zakładowej f-my Szajbler PZPB Nr 1 mówi o tym, że u nich tkaczki dawno już przeszły na obsługę 6-ciu krosien i dużo więcej zarabiają, nie pozwolą na to, by ich ktokolwiek pozbawił tego zarobku. Plan musi zostać wykonany wbrew zakusom reakcji.

Na mównicy teraz zjawia się kobieta — robotnica. Przyszła prosto od warsztatu w roboczym fartuchu. To tow. Kruszyńska. Od pierwszych jej słów przez salę przebiega gorący prąd zrozumienia i sympatii — bo mówi szczerze — od serca.

Bo mówi o tym, że chociaż ona miała chwilę wahań, to rozumie teraz, że członkowie partii nie wolno się wahać ani na chwilę, że każdy musi stawiać czoło warchołom, a pracy nie opuszczać. Bo każdy wyprodukowany metr stanowi o bliskości lepszego jutra. Nie puszczymy reakcyjnych plotkarzy za próg fabryki — mówi tow. Kruszyńska. Plotkarzy będziemy demaskować.

Na ten sam temat zabierał głos tow. Jarczyński z Wimy.

Wimacy wiedzą, że strajk jest pociechą dla reakcji, a szkoda dla ludu, nie dają i nie dadzą sprowokować się warchołom.

Z kolei przemawia tow. Włodarska — motaczka z f-my d. Poznańskiego. Mówi prosto i przekonująco. Mówi, że strajkowała, ale przed wojną, 107 dni trwał strajk u Heblera. I robotnicy się nie ugięli, bo walczyli przeciwko kapitalistom i sanacyjnemu rządowi, który ich uciskał.

— Dziś strajk jest zbrodnią przeciwko interesom klasy robotniczej — mocno stwierdza tow. Włodarska, a sala odpowiada jej oklaskami. — Wstyd jest nam, którzy strajkowaliśmy przed wojną przeciwko kapitalistom, słuchać dziś o próbach strajku, który idzie na rękę kapitalistom.

Ja od swej pracy nie odeszłam ani na chwilę — mówi tow. Włodarska. I apeluję do wszystkich robotników, aby nie dali się bałamucić łobuzom, którzy chcą wprowadzić ferment, przeszkadzać nam w wykonaniu planu trzyletniego. My ten plan wykonamy!

Podobnie treściwie i gorąco przemawiali tow. tow. Fajndrych, Świetoniakowa, Adaszkiewicz.

Następnie zabrał głos tow. Baryła, II-gi sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR. Tow. Baryła podkreślił, że w tej walce o realizację planu trzyletniego wybijają się na czoło jednostki bohaterские i szlachetne. Ale są i tchórze. Tchórzów i ludzi chwiejnych partie robotnicze nie będą tolerować w swoich szeregach.

Jako ostatni w dyskusji przemawiał tow. Wachowicz sekretarz WK PPS. Gromkie oklaski przywitały pierwsze jego oświadczenie — „Należy zdać sobie sprawę z siły jaką reprezentują nasze partie, PPR i PPS reprezentują w Łodzi olbrzymią armię! Nasze partie — to jest siła! Wszyscy członkowie iść muszą w partii równymi krokami i wszyscy równi z kierownictwem powinni poczuwać się do odpowiedzialności za losy ich fabryk, ich kraju. Członkowie partii muszą słuchać jej rozkazów. A sprawa demokracji jest ponad wszystko, ponad interesy prywatne. W imię socjalistycznej ideologii tow. Wachowicz wzywa wszystkich członków PPS, by wykazali swoje oddanie sprawie, by wykazali swoją energię i oddanie partii.

Dla podsumowania dyskusji głos zabrał tow. Bienkowski — członek KC PPR, który podkreślił, że walka z reakcją to walka z sojusznikami hitleryzmu, walka o dobrobyt robotników.

Gdy na zakończenie zebrania odśpiewali hymny robotnicze, zdawało się, że w tych starych pieśniach, z mocą śpiewanych — dźwięczą nowe nuty — niezłomnej wiary w przyszłość i zwycięstwa

(D. c. n.)

Kronika Kalisza

Poniedziałek 22 września 1947 roku.
Maurycygo.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Poczta — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”
tel. 12-95.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżuruje apteka mgr.
Jaśniewiczą, ul. Wapienna 14.

Kino

Kino „Bałtyk” wyświetla film produk-
cji francuskiej pt. „Noc grudniowa” i do-
datek.

Kino „Wolność” — wyświetla film amery-
kański pt. „Pięciu Zuchów” i dodatek.

Kino „Stylowy” — wyświetla film produk-
cji radzieckiej pt. „Knock-out” i przegląd
sportowy jako dodatek.

Przydziały odzieżowe dla całego kraju

Posiadacze kart odzieżowych otrzy-
mają w trzecim kwartale bieżącego roku
dalsze przydziały materiałów i obuwia.
Ze względu na trudności jednoczesnego
zaopatrzenia ludności w jednakowe arty-
kuły, dokonano podziału kraju na 4 okrę-
gi.

Miasto Warszawa, woj. warszawskie,
gdańskie i pomorskie otrzymają wełnę.

Wełna będzie 60 proc. o 25 wzorach. Na-
leży zwrócić uwagę, aby towary nie by-
ły wybrakowane, gdyż Ministerstwo A-
prowizacji dostarcza artykuły w pierw-
szym gatunku.

Posiadacze kart odzieżowych otrzy-
mują 3 metry wełny o szerokości 140 cm
wzmiemian za 42 punkty. Podstawą obli-
czenia jest norma — 1 metr wełny o sze-
rokości 140 cm równia się 14 punktom.
Za każde 10 cm dolicza się lub odlicza
1 punkt.

Województwa: rzeszowskie, wrocław-
skie, szczecińskie i olsztyńskie otrzymają
tkaninę bawełnianą w ilości 8 metrów na
posiadacza karty odzieżowej. Na przy-
dział składają się kretony pościelowe i
koszulówka. Łączna suma punktów na
bawełnę wynosi 56 przy szerokości 70
cm. Na każde 10 cm dolicza się lub odli-
cza 1 punkt. Województwo śląsko-dą-
browskie otrzymuje konfekcję dziewiar-
sko-pończosznicza za sumę 46 punktów.
Również kartkowicze z terenu śląsko-
dąbrowskiego otrzymują taki sam przy-
dział jeśli są zaopatrzeni przez spółdziel-
nię przemysłu węglowego, hutniczego i
metalowego. Możliwa jest w niektórych
wypadkach zamiana konfekcji dziewiar-
sko-pończosznicznej na materiały baweł-
niane.

Miasto Łódź oraz województwa: łódz-
kie, krakowskie i poznańskie otrzymają
obuwie skórzane — 30 punktów i brezen-
owe 10 punktów. Ze względu na trudno-
ści z surowcami i produkcją, rozdaw-
nictwo kartkowe obuwia może być opóź-
nione.

Ponadto poza przydziałem kartkowym
rozdzielone zostaną w III-cim kwartale
wyprawki dla niemowląt, w ilości 475
tysięcy kompletów. Prawo do otrzyma-
nia wyprawek mają matki posiadające
karty „M”, w okresie od 7 miesięcy ciąży
do ukończenia przez dziecko 3 mie-
sięcy. Ilość wyprawek jest podzielona
proporcjonalnie do ilości kart I kategorii
przypadającej na dane województwo.
Mimo tego, preliminowana ilość wypra-
wek nie zaspakaja zapotrzebowania.
Obecnie toczą się rozmowy, co do zmia-
ny systemu rozdzielnictwa wyprawek.

Komisja Centralna Związków Zawo-
dowych zwraca uwagę OKZZ, zarządom
Związków Zawodowych i Radom Zakła-
dowym, aby w rozdziale przydziałów o-
dzieżowych wzięły czynny udział przez
ściśłą kontrolę i natychmiastowe likwido-
wanie wszelkich nadwyżek.

Prace kulturalno-oświatowe na terenie województwa poznańskiego

Do rozwoju pracy społecznej przyczyniają
się w dużej mierze domy społeczne podległe
Kuratorium Poznańskiego Okręgu Szkolnego,
prowadzące działalność artystyczno-oświa-
tową. Na ziemi Lubuskiej czynnych jest 11 Do-
mów Społecznych, a 21 na terenie dawnych
powiatów woj. poznańskiego. Świetlice Po-
wszechnych istnieje 533. Przy placówkach
tych jest czynnych 1.080 zespołów artystycz-
no - kształceniowych, liczących 17.567 uczest-
ników. Ożywioną działalność rozwijają także
ludowe zespoły wokalne i instrumentalne,
których liczba wynosi 439 z około 14 tys.
członków. Ponadto świetliczanie skupili się w
sekcjach dramatycznych, uruchamiając w 234
punktach 5.240 kółek teatralnych. Instrukto-
rzy Domów Społecznych zorganizowali 73 ze-
spoly planowego czytania i samokształceni-
owe, w których dokształca się 1.414 osób.

Akcja świetlicowa na terenie miasta Po-
znania zatacza coraz szersze kręgi. Otwarcie
świetlicy w Państwowych Zakładach Umun-
durowania podniosło liczbę tego rodzaju pla-
cówek do 59. W ramach zorganizowanego z
tej okazji wieczoru świetlicowego, w którym
wzięli udział przedstawiciele władz i organi-
zacji, odbyły się występy członków sekcji
dramatycznej i tanecznej.

W Bobrowku w pow. szamotulskim otwar-
ta została dobrze wyposażona świetlica i łaź-
nia dla pracowników majątku.

Dużymi osiągnięciami w dziedzinie organi-
zowania życia świetlicowego poszczycić się
może Zarząd Centralny Państw. Nieruchomo-
ści Ziemi w Poznaniu. W okręgu wscho-
dno-mazurskim PNZ, istnieje 13 świetlic wy-
posażonych w głośniki radiowe, biblioteki i
czasopisma. W ciągu ostatnich czterech tygo-
dni przeprowadzony został remont dalszych
6 świetlic, których otwarcie nastąpi pod ko-
niec września br. Okręg olsztyński posiada
45 świetlic, w tej liczbie nowo otwarte świe-
tlice w Dzikowie Warmińskim, powiat Iław-
ka oraz w miejscowości Szachty, powiat Pa-
sięk.

Trzecie premiowe losowanie

Pożyczki Premiowej na odbudowę kraju

Trzecie publiczne losowanie PPOK 1946,
przypadające na dzień 15 października rb., roz-
pocznie się dnia 22 września rb. i trwać bę-
dzie do dnia 7 października rb. Losowanych
będzie 5 emisji pożyczki, poczynając od emi-
sji A. Publiczne losowanie emisji A odbywać
się będzie w dniach 22 i 23 września rb., emi-
sji B w dniach 25 i 26 września rb., emisji C
w dniach 29 i 30 września rb., emisji D w
dniach 2 i 3 października rb., oraz emisji E w
dniu 6 października rb.

Rozlosowane będą premie dla wszystkich

5 emisji, w ilości 11.250 premii na ogólną su-
mę 90 milionów złotych, w tym 9 premii po
500 tysięcy złotych, 18 premii po 200 tysięcy
złotych, 27 premii po 100 tysięcy zł, 396 pre-
mii po 50 tysięcy zł, 2700 premii po 10 tysię-
cy złotych i 8100 premii po 4 tysiące złotych.

Losowanie odbywać się będzie w sali kon-
ferencyjnej Ministerstwa Skarbu przy ulicy
Wileńskiej 2-4 w dniach wyżej wymienionych
od godziny 10 rano. Przepustki do gmachu wy-
daje biuro przepustek, ul. Wileńska 15.

Wzmoczenie akcji społecznej notuje okręg
wrocławski PNZ. W chwili obecnej czynnych
jest 18 świetlic, 14 zaś znajduje się w sta-
dium organizacji. Z liczby tej uruchomiono
w ostatnich tygodniach 5 placówek. W okrę-

gu opolskim zorganizowano 6 świetlic. Obec-
nie czynnych tam jest 56 świetlic. W trak-
cie uruchomienia jest 50 świetlic. Aktywno-
ścią odznaczają się sekcje odczytowe i drama-
tyczne tych placówek.

KOMUNIKAT

Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Zarząd Kaliskiego Oddziału Towarzy-
stwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, po-
wiadamia członków, że sekretariat Od-
działu mieści się w gmachu Zarządu
Miejskiego w Kaliszu, pokój Nr. 17. Biu-
ro czynne jest w poniedziałki, czwartki
i soboty od godziny 17 do 18.30. Obecnie
sekretariat przystępuje do wydawania
członkom legitymacji. Wszyscy człon-
kowie we własnym interesie zechcą zgła-
ścić się do biura sekretariatu celem o-
trzymania legitymacji członkowskiej.

Zaznacza się, że wydane do tej pory
legitymacje zostaną wymienione na no-
we. Przy okazji wydawania legitymacji
uregulowana zostanie również sprawa

uiszczenia zaległych składek członkow-
skich. Osoby, które złożyły deklaracje
członkowskie i do tej pory nie opłaciły
wpisowego ani składek, proszone są o
zgłoszenie się w sekretariacie w dniach
i godzinach urzędowania celem uregulo-
wania składek i odebrania legitymacji.
Zarząd wyraża przekonanie, że wszyscy
członkowie jak i osoby, które do tej pory
złożyły jedynie deklaracje, zechcą dopeł-
nić obowiązku organizacyjnego i zgło-
szą się w najkrótszym czasie do sekre-
tariatu.

Sekretarz: Jan Borzęcki
Prezes: Dr. Br. Koszutski.

Uwaga, administratorzy domów

Jak zostało stwierdzone, w wielu wy-
padkach administratorzy względnie pro-
wadzący meldunki domów, poświadczają
karty wymienne in blanco tym, któ-
rym karty te są wydawane.

Taki stan rzeczy powoduje, że niekon-
trolowani posiadacze kart wymiennych
wypełniając rubryki: stosunek pokrewień-
stwa, data urodzenia, podają dane nie-

zgodne ze stanem faktycznym, a tym sa-
mym pobierają nieprawnie karty zaopa-
trzenia, a w szczególności kart. I R, oraz
Serię „D”.

Podobne traktowanie swych obowią-
zków przez administratorów domów lub
prowadzących meldunki jest niedopusz-
czalne.

Prowadzący meldunki, podpisem swo-

im ponoszą pełną odpowiedzialność za
prawdziwość treści kart wymiennych i
winni poświadczać ją po uprzednim skon-
trolowaniu i uzgodnieniu danych z książ-
ką meldunkową.

Kalisz, dnia 17. 9. 1947 r.

Zarząd Miejski w Kaliszu
Wydział Apropowizacji.

Czytajcie
„Głos Kaliski”

KOMUNIKAT

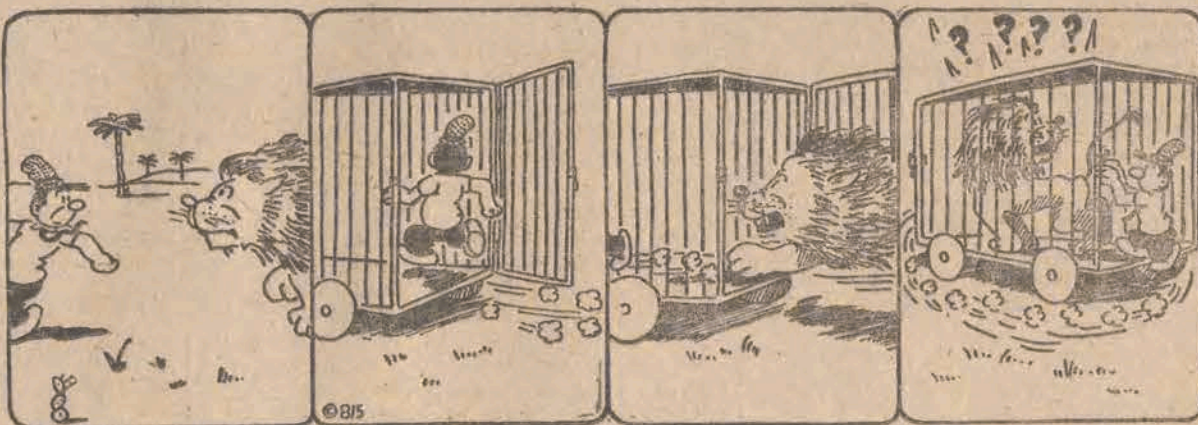
Powiatowy Związek Cechów w Kali-
szu podaje do wiadomości, że w dniu 23
września rb. we wtorek o godzinie 19
w sali Stowarzyszenia Rzemieślników
przy ul. Piekarskiej 13 odbędzie się ogóln-
ne zebranie rzemieślników prowadzą-
cych samodzielnie warsztaty na terenie
miasta Kalisza i powiatu.

Z uwagi na ważność spraw będących
na porządku dziennym, o jak najliczniej-
sze wzięcie udziału w zebraniu prosi —

Zarząd Powiatowego Związku
Cechów w Kaliszu.

Przygody Jasia Wiercipięty

LOWCA LWÓW



Brrrr!

Ucieka!

Lew jest tuż!

I w klatce!

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: Reaktor Naczej 18-19, Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa” Łódź, Zwizki 17. Sekretariat: 10-13.

CENNIK OGŁOSZEŃ. Wydawnictwa „Głosu Kaliskiego” obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1-100 mm. zł. 50, 101 - 200 mm. zł. 50, powyżej zł. 70. Za teksta: od 1 - 100 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta 30% drożej. D-018515



ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej przedziałnia f. „Horak”. O godz. 7-ej robotnicy podwózkowi f. „Horak”. O godz. 15.30 Remiza L.W.E.K.D: Chocianowice.

WIDZEW

O godz. 16-tej warsztat reperacyjny, wydział gospodarczy, budowlany, P.Z.P.B. Nr 5, Fabryka Maszyn, Chłodnia. O godz. 15-tej f. „Miller”.

PRAWA — GÓRNA

O godz. 13.30 P.Z.P.B. Nr 6 „B” — koła 1 i 2. O godz. 15-tej P.Z.P.W. Nr 4 koła 1 i 2: O godz. 15.30 f. „Werm” — koło 1. O godz. 7-mej P.Z.P.B. Nr 6 „A” — koło 7. O godz. 8.30 6 kom. M.O. — koło 1.

LEWA — GÓRNA

O godz. 13.30 P.Z.P.B. Nr 11 — koło 7. O godz. 15-tej f. „Walperl”. O godz. 16-tej PFAE. O godz. 15.30 f. „Reslau”. O godz. 14-tej f. „Groszang”, P.Z.P.W. Nr 3. O godz. 16-tej f. „Bauer”.

GÓRNA

O godz. 14-tej f. „Melssner”. O godz. 15-ej cegielnia „Szturm”.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 18-tej koło terenowe Nr 1. O godz. 14-tej P.Z.P.B. Nr 9 — zmiana II. O godz. 16.30 Fabryka Nr 23. O godz. 16-tej Fabryka Maszyn Rolniczych. Fabryka Obuwia Nr 2. O godz. 13-tej „Cewka”.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 16-tej M.Z. Komunikacja — koła 5 i 13. Fabryka Papy, f. „Johanson”. Film Polski Fabr. A., f. „Pikietny”. O godz. 17-tej koło sędziów i adwokatów. O godz. 15.30 Centr. Filmu Polskiego. O godz. 15-tej „Syrena”.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 13.30 P.Z.P.B. Nr 20 — koło 1. O godz. 16-tej f. „Podstolski” Zjedn. Przem. Górnictwa. O godz. 16.30 „Rozbudowa”, M.K.M.O. Wydz. Pol: Wych: O godz. 15-tej Polskie Radio.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-tej Przedziałnia — zmiana II. O godz. 16-tej Fabryka Obuwia Nr 1, „Silwars i Papet”. O godz. 15.30 f. „Kaszub”.

BALUTY

O godz. 19-tej „Julianów”.

W Związkach Zawodowych

KOMUNIKAT

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia wszystkie Związki w Łodzi i na terenie Województwa Łódzkiego, że otworzyła w Komunalnej Kasie Oszczędności w Łodzi, specjalne konto Nr 751 na odbudowę Warszawy. Wszystkie Związki branżowe w Łodzi i Województwa Łódzkiego proszone są o wpłacenie zebranych na ten cel sum na wyżej wymieniony Nr konta w Komunalnej Kasie Oszczędności w Łodzi, z nadmienieniem „Na odbudowę Warszawy”.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, zawiadamia, że pracownicy i członkowie Zarządu zatrudnieni w jej agendach, wykonując uchwałę Plenum Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce, zadeklarowali w dniu dzisiejszym jednorodniowy zarobek na odbudowę Warszawy, razem z 16.880. Pieniądże te zostały wpłacone w dniu dzisiejszym do Komunalnej Kasy Oszczędności w Łodzi Nr konta 751.

Pracownicy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi tą drogą wzywają wszystkich pracowników Zarządów Głównych i Oddziałów w Łodzi i Województwie, do ich nasiadownictwa celem przyjęcia z pomocą w odbudowie stolicy, która jest drogą i sercem każdego Polaka.

Okręgowa Komisja Zw. Zaw. w Łodzi.

KONTROLA DZIAŁALNOŚCI RAD ZAKŁADOWYCH

Dnia 15 i 16 bm. odbyła się konferencja przewodniczących, sekretarzy i funkcjonariuszy Powiatowych Rad Zw. Zawodowych. Uchwalono, że Rady powiatowe mają ściślej kontrolować działalność Rad Zakładowych Zarządów oddziałów. Posiedzenie zarówno Rad Powiatowych, jak i zarządów oddziałów oraz Rad Zakładowych odbywać się powinno przynajmniej raz na miesiąc.

Konferencja zwraca uwagę towarzyszącom, nie wolno osłabiać tempa walki z drożyzną i spekulacją. Ma usprawnienia pracy związków uchwalono stworzyć wszędzie wydziały kobiece, odzieżowe itp.

Ze sportu

Taborek zawiódł...

ŁKS zwycięża Zryw w drużynowych mistrzostwach Łodzi 12:4

Drużynowe mistrzostwa Łodzi w boksie jak do tej pory nie nastrajają nas optymistycznie. Już dzisiaj możemy stwierdzić, poważne obniżenie poziomu czołowych do niedawna drużyn łódzkich nie wyłączając wczorajszych rywali ŁKS-u i Zrywu. Jedynie Teżca poczyniła duży krok naprzód. Dawniejszy zespół „Geyera” dzisiaj jest w Łodzi drużyną o największej przyszłości.

Wczorajszy mecz ŁKS - Zryw wzbudził duże zainteresowanie w Łodzi. Na stadionie ŁKS-u zebrało się ponad 5 tysięcy widzów, którzy pamiętając zeszłoroczne boje i tym razem spodziewali się zaciętej walki aż do ostatniego gongu. Tymczasem walka, jak to mówią „leb w leb” trwała tylko do wagi półśredniej, w której Zryw wskutek nadwagi Pietrasika musiał oddać dwa punkty gospodarzom walkowerem. Taborek, po którym w walce z Olejnikiem nie będącym jeszcze u szczytu formy, wiele sobie obiecywano — zawiódł. W zeszłym roku z tym samym Olejnikiem wypadł w każdym bądź razie o wiele lepiej.

Ogólny wynik meczu 12:4 dla ŁKS-u, nie zupełnie daje sprawiedliwą ocenę walk w ringu. Naszym zdaniem pokrzywdzony został Krawczyk, któremu dano remis w walce z Bonikowskim. Co do innych walk nie mamy zastrzeżeń.

STASIAK WYGRYWA Z GOMULAKIEM
Stasiak (ŁKS) wygrał z Gomulakiem — (Zryw) zawiódł tylko trzeciej rundzie,

w której rzucił na szalę swą siłę fizyczną.

Stasiak posiada dziś cios jak na wagę muszki wcale „soczysty” i nim głównie zwycięża swych przeciwników. Przez dwie pierwsze rundy Gomulak trzymał się bardzo dobrze. Przymiennie kontrował i sam nawet próbował atakować w drugim starciu. Dopiero w trzeciej rundzie nie wytrzymał natarcia Stasiaka i wyraźnie się pod jego silnymi ciosami załamał.

CZARNECKI ZWYCIĘŻA POPIELATEGO
ALE ULEGA POWAŻNEJ KONTUZJI

W walce koguciej spotkali się Popielaty (ŁKS) i Czarniecki (Zryw). Popielaty dla będącego jeszcze w wakacyjnej formie Czarnieckiego nie był przeciwnikiem łatwym. Przede wszystkim walczył nie czysto, szedł do przodu głową i w rezultacie tą właśnie głową zła mała nos Zrywiakowi zaraz na początku trzeciego starcia.

Czarniecki pomimo niewątpliwego zwycięstwa rozczarował mas nieco. Walczył b. chaotycznie i za



Czarniecki

wiele inkasował. Zdaje się, że główną przyczyną tego jest brak kondycji.

SLUSZNY REMIS

W walce piórkowej po nieciekawej walce Pawlak (ŁKS) zremisował z Grzybowskiem (Zryw). Obaj przeciwnicy szarpali się przez trzy starcia i nic ciekawego nie pokazali.

KRAWCZYK SKRZYWDZONY

Najładniejszą bodaj walkę stoczył w walce lekkiej dwaj młodzi chłopcy Bonikowski (ŁKS) z Krawczykiem (Zryw).

Od pierwszego gongu dało się zauważyć, że Krawczyk walczył z odwrotnej pozycji nie „leżał” Bonikowskiemu. Pomimo tego pierwsze starcie wygrał minimalnie Bonikowski.

W drugim starciu walczył już o wiele śmielej, parł do przodu i często trafiał Bonikowskiego z obu rąk nie zapominając przy tym o kontrach. Rundę tę, choć minimalnie, wygrał wyraźnie Krawczyk.

W trzecim starciu bojowy Bonikowski finiszuje, ale idzie do przodu głową i bije bardzo chaotycznie nadziewając się co chwilę na czyste kontry zrywiaka, który i tę rundę minimalnie rozstrzyga na swoją korzyść.

Ogłoszenie wyniku remisowego naszym zdaniem było krzywdzące dla Krawczyka.

W walce półśredniej Wieczorek (ŁKS) zdobył dwa punkty w. o. wskutek nadwagi Pietrasika (Zryw). W walce towarzyskiej ekaesiak wygrał przez k. o. w trzecim starciu z Bešką (Zryw).

TABOREK ZAWODZI

Walka Olejnika — (ŁKS) z Taborkiem — (Zryw) w walce średniej zapowiadała się emocjonująco.

Niestety Taborek jak już wspominaliśmy zawiódł. Walczył za bardzo ostrożnie i nie potrafił rozgryźć przeciwnika. Przez trzy rundy wyczerkiwał na kontry z prawej i do końca walki nie potrafił tą prawą zaszachować mistrza Polski, który bynajmniej nie znajduje się w swej szczytowej formie.

Zwycięstwo Olejnika było zupełnie przekonywujące.

W walce półciężkiej Żylica (ŁKS) walczył zupełnie odkryty już w pierwszej rundzie tra fił prymitywnego Łyżkowskiego (Zryw) jednym z swych zabójczych ciosów, po którym zrywiak dał się wyliczyć.

CZY NIE MA ZASTĘPCY DLA KŁODASA?

W walce ciężkiej, po dłuższej przerwie, w barwach Zrywu wystąpił znów Kłodas. Kłodas dowiódł wczoraj, że Zryw absolutnie nie może już na niego liczyć. Jeszcze w większym stopniu pada na niego błąd strach, gdy staje w ringu, niż w roku ubiegłym.

Po jednym celnym ciosie Niewadziła w trzeciej rundzie Kłodas był już „groggy” i sędzia musiał odesłać go do rogu ogłaszając zwycięstwo Niewadziła przez techniczne k.o.

W ringu sędziował p. Hubert, na punkty pp. Landau (Wrocław), Golański i Lewandowski (Łódź).

(Kr.)

Bek potrójnym mistrzem Polski!

(Telefon własny „Głosu Robotniczego”)



Bek

Mistrz Polski w sprincie, łodzianin Jerzy Bek święcił wczoraj nowy triumf na torze Cracovii.

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie długodystansowy wyścig torowy o mistrzostwo Polski, w którym startowało 12 zawodników w tym pięciu łodzian: Bek, Salyga, Grzelak (KS Tramwajarzy), L. Pietraszewski (DKS) i Leśkiewicz III (TUR).

Tytuł mistrza Polski

na rok 1947 zdobył Bek, przebywając dystans 50 km w czasie 1:23.50 sek. Drugim był Pietraszewski (DKS), trzecim Salyga, czwartym Leśkiewicz III, piątym Janicki (Wrocław) o jedno okrążenie w tyle, szóstym Kudert (Warszawa), siódmym Włodarczyk (Warszawa).

Dyrekcja contra Rada Zakł. na odbudowę Warszawy

Dzisiaj o godz. 17-ej na boisku „Zjednoczone” (Kilkińskiego róg Bisk. Tymienieckiego), odbędą się zawody pikarskie pomiędzy Dyrekcjami i Radami Zakładowymi PZPW nr 6 (d. Leonhardt) i PZPB nr 17 (d. Stolarow), całkowity dochód z których przeznaczony został na fundusz odbudowy Warszawy.

Bilety wejścia zł. 50.— i zł. 30.—

O wejście do Kl. Państwowej

Legia (Warszawa) — Widzew 3:1

Ruch — Lechia 1:0
Włsa — Polonia (Warszawa) 2:1
Sombierki — Ognisko 3:1
Skro — ŁKS 2:11
Grochów — Orzeł 4:2
Bałomiak — ZSK 8:1

Cracovia — Pomorzanie 1:1
AKS — Gedania 3:0
WMKS — ŁKS (Olsztyn) 1:1
Czuwaj — Lublinianka 1:2
Tezca — Gorbarnia 2:1
Polonia (Bytom) — Polonia (Sw.) 5:2
Legia — Widzew 3:1

Rekordowe zwycięstwo ŁKS-u

P. K. S. (Szczecin) wyjeżdża z Łodzi z bagażem 13 bramek!

PKS — Bielarczyk, Waśko, Stańnicki, Ka linka, Szopa, Młodziński, Puter, Lubik, Diksa, Wajda, Budaż.

ŁKS — Pisarski, Łuć, Włodarczyk, Kopera, Karolek, Pegza, Sidor, Łącz, Janeczek, Baran, Hogendorf.

Sędziował p. Terlecki (Gdańsk). Publiczność ponad 3 tysiące osób.

Wczorajsza niedziela była ciężka dla piłkarzy. Deszcz, który rozpadł się dopiero po południu, przez cały czas asystował grze ŁKS-u z PKS, zamieniając boisko w jedno mokradło, w którym tarzali się gracze obydwóch drużyn. Ciężką oślizgłą piłką nie było łatwo kierować... Z tymi wszystkimi trud

nościami ŁKS jako drużyna bezwzględnie lepsza łatwiej sobie dawała radę, młodzi natomiast gracze szczecińscy czuli się o wiele gorzej. Pomimo tego ŁKS nie miał nad nimi litości, a że miał w dodatku jeszcze swój dzień jeśli chodzi o strzały, sympatyczni chłopcy ze Szczecina zeszli z boiska z pokaznym bagażem bramek.

Pomimo jednak wysekiej porażki PKS pozostał po sobie niezłe wrażenie, a przede wszystkim dlatego, że nie dał się ponieść nerwom, do końca meczu grał spokojnie i czysto inaczej mówiąc „fair”. Gdyby w dodatku w pierwszej połowie zastosował odrazu taktykę gry defensywnej, kto wie czy nie

zeszedłby z boiska pokonany w mniejszym stosunku.

W pierwszej połowie meczu padło aż 9 bramek. W pierwszej minucie ŁKS prowadził już 1:0, zawiązując pierwszą bramkę Baranowi. W 10 minucie Janeczek podniósł wynik na 2:0. W 17 minucie Baran zdobywa trzecią bramkę, w 18 — Łącz czwartą, w 20 — piątą znów Baran, aż wreszcie passę tę przerwał w 24 minucie... Pisarski, puszczając nie bez własnej winy możliwy do obrony strzał Lubika.

Dalsze dziesięć minut upływa bezbramkowo. W 34 minucie Hogendorf głową zdobywa dla gospodarzy prowadzenie 6:1, w 37 minucie Łącz podwyższa wynik na 7:1, a Janeczek w 40 minucie ustalił wynik do przerwy 8:1.

Po przerwie PKS nadal spychany przez go spodarzy pod swoją bramkę zastosował grę bardziej defensywną, tak, że przewaga ŁKS-u w polu nieco zmalała, co zresztą odzwierciedliło się w ilości strzelonych bramek.

W 10 minucie z rzutu karnego dziesiątą bramkę zdobył Pegza, dziesiątą w 21 minucie Sidor, w 27 — jedenastą Janeczek, w 36, najładniejszą bramkę dnia, Łącz i w 42 m. głową Baran.

Drugą bramkę po przerwie dla PKS-u zdobył w 34 minucie z rzutu karnego Sudecki.

Program radiowy na dziś

12.06 Wiadom. połudn. 12.10 Przegl. prasy stołecz. 12.15 Pieśni ludowe w wyk. H. Warpechowskiej, 12.30 Aud. dla wsi, 12.40 „Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska”. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”, 13.10 Koncert rozrywkowy. 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty. 14.05 (Ł) „W 3-cią rocznicę śmierci Mariana Rapackiego” — pój. W Nalecz. 14.15 (Ł) Koncert pop. z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 „Jak to na Mazowszu” — aud. si-muz. dla dzieci. 15.40 Recital wifelon. T. Kucharskiego, 16.00 dziennik, 16.20 Recital fortep. Z. Szymanowicza. 16.40 Radio wyk. kalend. kultur. histor. 16.50 Pog. sport.

17.00 Muzyka operetkowa. 17.35 Skrzynka ogólna. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 (Ł) Recital śpiewaczy J. Gorzechowskiej, przy fortep. Prof. K. Bacewicz. 18.20 (Ł) Reportaż z P.Z.P. B. Nr 5 w Łodzi. 18.30 (Ł) Koncert żywcem. 19.00 „Z zagadnień świata pracy”. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 „Warszawa w pieśni wczoraj i dziś”. 20.00 Przegl. kulturalny. 20.15 Muzyka polska. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna z płyt. 21.55 „Nawalnica”. J. Erenburga w przekł. J. Pregorówny. 22.10 Wiad. sport. 22.15 Wieczorna aud. rozrywkowa. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 (Ł) Progr. lok na jutro.